

Sygn. akt I ACa 952/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Kłodnicki

Sędziowie: SSA Andrzej Nieduzak (spr.)

SSO del. Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. i W. R.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki E. S.

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1886/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki E. S. kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 23 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki. Sąd oddalił dalej idące powództwo E. S., w tym o odszkodowanie za pogorszenie się jej sytuacji życiowej.

Sąd ten ustalił, że na skutek wypadku, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, w dniu 15 listopada 2012 r.

w T. zmarła matka powódki E. S., A. P..

Relacje powódki E. S. z jej matką były bardzo bliskie. Powódka miała w chwili śmierci matki 51 lat, jednak wciąż mieszkała z matką w jej mieszkaniu

i prowadziła z nią wspólne gospodarstwo domowe. Taki stan trwał nieprzerwanie od śmierci ojca powódki w 2000 roku, kiedy to powódka wprowadziła się do matki razem ze swoim ówczesnym mężem. Powódka w tym czasie budowała dom razem z małżonkiem, a zamieszkanie w lokalu matki miało służyć zaoszczędzeniu pieniędzy przeznaczonych na wynajem mieszkania. W późniejszym okresie powódka rozwiodła się z mężem i nadal mieszkała razem z matką, aż do jej śmierci.

A. P. od kilkudziesięciu lat mieszkała również ze swoją siostrą, W. R., która cierpiała na zaburzenia psychiczne. Matka powódki opiekowała się chorą siostrą, a powódka pomagała jej w tym. W. R. wymagała stałej obecności i pomocy osoby trzeciej. W chwili śmierci A. P. W. R. miała już ponad 80 lat i zaczynały ujawniać się u niej również problemy związane

ze starością, które niejako nakładały się na dotychczasowe zaburzenia W. R.. W związku z tym zakres czynności, jakie po śmierci matki obciążały powódkę poszerzał się. W. R. w związku ze śmiercią siostry, z którą była mocno związana, zaczęła ujawniać zachowania o charakterze autodestrukcyjnym, częste przewracanie się prowadziło do złamań kości. Z czasem W. R. przestała wstawać z łóżka i wymagała również takiej pomocy, jaka potrzebna jest przy osobie leżącej. Całą opiekę nad ciocią po śmierci A. P. przejęła powódka E. S.. W. R. zmarła w dniu 25 stycznia 2015 r. w B..

Powódka E. S. darzyła zaufaniem swoją matkę i otrzymywała od niej wsparcie. Relacje pomiędzy powódką a A. P. można również opisać jako przyjacielskie. Panie spędzały ze sobą bardzo dużo czasu. W przeszłości wyjeżdżały razem do pracy w Wielkiej Brytanii, gdzie od lat 80 tych na stałe zamieszkuje siostra powódki. A. P. troszczyła się o córkę, jej stan zdrowia i samopoczucie oraz dobrobyt.

Nagła śmierć matki była dla powódki wielkim szokiem i źródłem głębokiej żałoby. W przeszłości powódka była osobą optymistycznie nastawioną do życia i towarzyską. Po śmierci matki powódka stała się płacziwa i zaczęła mocniej przeżywać wszystkie trudne wydarzenia. Powódka konsultowała się z psychiatrą i psychologiem, jednak nie korzystała z regularnej pomocy psychologicznej. Nie przyjmowała żadnych środków farmakologicznych, gdyż chciała być skoncentrowana na opiece nad ciocią (W. R.); między innymi musiała jeździć samochodem w związku ze świadczeniem tej pomocy. U powódki pojawiły się problemy gastrologiczne (które występowały już w przeszłości), w związku z czym powódka stosowała środki ziołowe. Powódka po śmierci matki korzystała także z zabiegów energoterapeutycznych.

Śmierć matki spowodowała u powódki zaburzenia emocjonalne, których przebieg i natężenie odpowiadają stanowi fizjologicznej żałoby. U powódki nie stwierdzono zaburzeń w stanie psychicznym, które spełniałyby kryterium uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Procesy psychiczne powódki nie są zaburzone, jak również nie jest zaburzone chorobowo jej funkcjonowanie. Śmierć matki nie doprowadziła do ujawnienia się w powódce zaburzeń psychicznych w przyszłości.

Nagła i tragiczna śmierć matki wywołała u powódki kryzys psychologiczny (kryzys żałoby). Wystąpiły zaburzenia zachowania, zaburzenia emocjonalne oraz zaburzenia emocjonalno-motywacyjne. Powódka była skupiona na wyobrażeniach o zmarłej. Jednak aktualnie powódka nie ujawnia do tego stopnia nasilonych zaburzeń zachowania, zaburzeń emocjonalnych, stanów lękowo-depresyjnych czy zaburzeń emocjonalno-motywacyjnych, które negatywnie wpływałyby na jej funkcjonowanie na płaszczyźnie społecznej.

Powódka w chwili śmierci matki była osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. W przeszłości (w latach 1985 – 2000) powódka pracowała jako nauczyciel, a następnie pomagała swojemu mężowi w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a także pracowała krótko jako opiekun w domu pomocy społecznej. Dodatkowo powódka świadczyła usługi w zakresie energoterapii i uzyskiwała z tego tytułu dochód w wysokości ok. 1.300 zł miesięcznie. Od 2009 r. powódka jest osobą bezrobotną, zarejestrowaną w powiatowym urzędzie pracy. Jako bezrobotna powódka poszukiwała pracy biorąc udział w giełdach pracy, a także w kursach zawodowych. Powódka planowała rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie usług bioenergoterapii i masażu, jednak nie była w stanie uzyskać odpowiedniego dofinansowania. Przed śmiercią matki powódka rozważała również podjęcie pracy w charakterze sprzedawcy i miała wziąć udział w przeszkoleniu praktycznym do pracy w tym zawodzie. Po śmierci matki powódka zaniechała tych planów i skoncentrowała się na opiece nad niepełnosprawną W. R..

Pismem z dnia 17 grudnia 2012 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 21 grudnia 2012 r., powódka domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki oraz 60.000 zł tytułem stosownego odszkodowania.

Strona pozwana wypłaciła powódce świadczenie w wysokości 45.000 zł, na które składało się zadośćuczynienie z tytułu śmierci matki w wysokości 35.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 10.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji uznał powództwa za częściowo zasadne. Sąd wskazał, że legitymacja bierna strony pozwanej nie była sporna. Kwestią sporną była jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia oraz ewentualnie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powódce zadośćuczynienie z tytułu cierpień doznanych w związku ze śmiercią matki A. P. w kwocie 35.000 zł, a nadto wypłacił odszkodowanie w wysokości 10.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę E. S. jest znaczny, co uzasadnia wysokość należnego jej zadośćuczynienia na poziomie 60.000 zł. Istotnym jest zdaniem Sądu, że powódka była córką zmarłej, a zatem występowała pomiędzy nimi niezwykle silna więź, jaka istnieje pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Sąd miał jednak na uwadze, że w momencie śmierci A. P. miała już 73 lata, natomiast powódka miała ukończone 51 lat. Powódka była zatem od wielu lat osobą dorosłą, samodzielną i samowystarczalną. Tym niemniej Sąd zważył również, iż powódka zamieszkiwała razem ze swoją matką, świadczyło również niewątpliwie o głębi relacji łączącej zmarłą z córką. Nagła i niespodziewana śmierć matki (nie borykającej się z żadnymi istotnymi problemami zdrowotnymi) była dla powódki źródłem wielkiego szoku, a w dalszym okresie czasu silnego cierpienia. W chwili obecnej, 3 lata po śmierci matki, powódka wciąż reaguje płaczem, gdy mowa jest o tym tragicznym zdarzeniu. Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest suma 60.000 zł. Kwota ta powinna zostać pomniejszona o kwotę 35.000 zł, która została wypłacona przez stronę pozwaną na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego. Zasądzeniu na rzecz powódki podlegała zatem kwota 25.000 zł – tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Dalsze powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu. Sąd miał w tym miejscu na uwadze, że śmierć rodzica w pewnym momencie jest niewątpliwie smutną, choć naturalną koniecznością. Upatrywanie w tym tragicznym zdarzeniu przyczyn wszelkich późniejszych niepowodzeń nie znajduje potwierdzenia w materialnie dowodowym ani też nie są adekwatne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Dodatkowo Sąd zważył, że z zaoferowanych w niniejszym postępowaniu opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii – które to opinie nie budzą zdaniem Sądu wątpliwości i są wnikliwie uzasadnione – wynika, iż powódka była w stanie uporać się z przeżywaną głęboką żałobą po utracie najbliższej osoby i nie doświadczyła zaburzeń psychicznych w wyniku tego zdarzenia.

Nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie powódki w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki. Powódka nie udowodniła, żeby zaistniały okoliczności, które mogłyby przemawiać za przyznaniem jej stosownego odszkodowania ponad kwotę dotychczas wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego. Powódka nie wykazała, żeby w wyniku śmierci matki utraciła dochody, które mogłyby uzyskać, gdyby do tego tragicznego zdarzenia nie doszło. Już przed śmiercią matki powódka przez kilka lat była osobą bezrobotną. To prawda, że po śmierci matki powódka podjęła się opieki nad niepełnosprawną ciotką, tym niemniej należy mieć na uwadze, że powódka już we wcześniejszym okresie taką opiekę świadczyła. Dodatkowo powódka za życia W. R., dysponowała jej emeryturą w wysokości około 1.800 zł. Z kolei nie do końca jasne są wyjaśnienia powódki, która jakkolwiek deklarowała, iż była osobą bezrobotną, to jednocześnie w toku swoich wyjaśnień wskazywała, że świadczyła usługi jako bioenergoterapeuta i masażysta, uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości ok. 1.300 zł miesięcznie.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka zgłosiła szkodę w łącznej kwocie w wysokości 110.000 zł pismem które zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 21 grudnia 2012 r. Natomiast strona pozwana decyzją z dnia 10 kwietnia 2013 r. przyznała powódce świadczenie w łącznej wysokości 45.000 zł. Przyjmując nawet, że wyjaśnienie istotnych okoliczności stało się możliwe dopiero w dacie wydania tej decyzji, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od tej daty. W związku z tym Sąd zasądził odsetki od dnia 23 kwietnia 2013 r.

W apelacji od powyższego wyroku, powódka wniosła o jego zmianę i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz dalszej kwoty 105.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.04.2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Zarzuciła:

1. przyjęcie dowolnej oceny dowodów, oraz dokonanie ich oceny w sposób newszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, przejawiające się w :

- nieuwzględnieniu pogorszenia się stanu zdrowia fizycznego powódki i jego związku tego faktu ze śmiercią matki;
- dokonanie jednostronnej oceny opinii biegłych, z której wynika, że powódka nadal jest w trakcie żałoby i wystąpił u niej kryzys żałoby;
- nieuwzględnienie okoliczności utraty możliwości funkcjonowania w życiu społecznym;

2. naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 232 zd. 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie udowodniła okoliczności uzasadniających przyznanie jej odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej;
- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurochirurgii i neurologii, wskutek przyjęcia, że dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia;

3. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. polegającą na rażącym zaniżeniu wysokości zadośćuczynienia oraz niesłuszne przyjęcie, że zasądzona kwota w raz z kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy powódki oraz błędna wykładnie art. 446 § 3 k.c. polegająca na przyjęcie, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 10.000 zł stanowi wystarczające odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było niewadliwe i pozwoliło na poczynienie, prawidłowych, zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swego orzekania. Sąd Apelacyjny podziela także oceny prawne przyjęte przez Sąd Okręgowy nie znajdując uzasadnionych podstaw do ich zakwestionowania. W takich okolicznościach, dla uniknięcia zbędnych powtórzeń, należy odnieść się do postawionych w apelacji powódki zarzutów. W pierwszej kolejności jako nietrafne trzeba ocenić zarzuty naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Słusznie oddalono (także w postępowaniu apelacyjnym) wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, z zakresu neurologii i neurochirurgii, którego celem było wykazanie pogorszenia się stanu zdrowia powódki, która na skutek śmierci matki była zmuszona do samodzielnej opieki nad chorą siostrą matki – W. R.. Dowody te nie miały „istotnego” w rozumieniu art. 227 k.p.c. znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma bowiem bezpośredniego, adekwatnego związku przyczynowego między wypadkiem komunikacyjnym, w wyniku którego śmierć poniosła A. P., a sposobem wykonywania przez powódkę opieki nad ciotką. W sensie faktycznym zdarzenia te pozostają ze sobą w ogólnym związku, nie jest to jednak adekwatny w rozumieniu zasad odpowiedzialności cywilnej związek. Nie sposób przyjąć, aby Sąd Okręgowy nie uwzględnił negatywnych skutków dla sytuacji życiowej i dla zdrowia powódki wynikających z nagłej, tragicznej śmierci matki. Sąd mając te właśnie okoliczności na uwadze oraz odwołując się do opinii biegłych sądowych, psychiatry i psychologa zasądził na rzecz powódki dalszą kwotę 25.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niematerialną. Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Niezasadne są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 3 i § 4 k.p.c. Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie 10.000 zł zostało powódcie wypłacone. Wysokość tego odszkodowania ustalona została z uwzględnieniem realnej sytuacji, w której znajdowała się powódka. Argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są trafne i zasługują na aprobatę. Cierpienia psychiczne powódki nie kwestionował Sąd pierwszej instancji i nie kwestionuje Sąd Apelacyjny. Jednak powódka prezentuje wygórowane oczekiwania w zakresie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd drugiej instancji podziela pogląd, iż łączna kwota 60.000 zł zadośćuczynienia uwzględnia specyfikę

rozpoznawanej sprawy i nie sposób uznać aby była to kwota rażąco niska. Kwota ta uwzględnia obok realiów sprawy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych orzekających w tej kategorii spraw.

Uznając apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

EK